A. D. 1933 **CURRENDA** Nrus XI

PISMO URZĘDOWE TARNOWSKIEJ KURJI DIECEZJALNEJ

SACRA PAENITENTIARIA APOSTOLICA

(OFFICIUM DE INDULGENTIIS)

I.

DE CLAUSULIS „VISITANDI ECCLESIAM VEL ORATORIUM" ET „PRECANDI AD MENTEM SUMMI PONTIFICIS".

DECLARATIO

Disputantibus nec in eamdem sententiam convenientibus viris doctis circa sensum ac vim clausularum „visitandi ecclesiam aut oratorium publicum vel (pro legitime utentibus) semipublicum" et „precandi ad mentem Summi Pontificis", quae indulgentiarum concessionibus non raro addi solent, Ssmus D. N. Pius divina Providentia PP. XI, ad instantiam infra scripti Cardinalis Paenitentiarii Maioris, in audientiis, die 16 Iunii ac die 8 Iulii c. a. eidem impertitis, ad omnem in posterum dubietatem anxietatemque auferendam benigne declarare dignatus est, per visitationem ecclesiae vel (ut supra) oratorii, intelligi, „accessum ad hoc vel ad illam saltem cum intentione quadam generali seu implicita honorandi Deum in se vel in Sanctis suis, aliqua adhibita prece, et quidem prece praescripta, si aliqua imposita fuit ab indulgentiae largitore, vel aliqua qualibet sive orali sive etiam mentali pro cuiusque pietate ac devotione"; clausulae vero „precandi ad mentem Summi Pontificis" plane satisfieri adiiciendo ceteris operibus praescriptis recitationem ad eam mentem unius, ut aiunt, *Pater*, *Ave* et *Gloria*, relicta tamen libertate singulis fidelibus, ad normam can. 934 § 1, quamlibet aliam orationem recitandi iuxta uniuscuiusque pietatem aut devotionem erga Romanum Pontificem.

Datum Romae, ex Sacra Paenitentiaria Apostolica, die 20 Septembris 1933.

L. Card. Lauri, Paenitentiarius Maior.

L. † S. *I. Teodori,* Secretarius.

II.

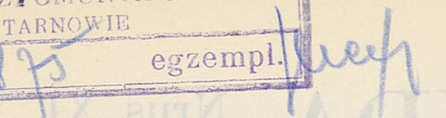
INVOCATIO BEATAE MARIAE VIRGINI INDULGENTIIS DITATUR.

Ssmus D. N. Pius div. Prov. Pp. XI, in audientia infra scripto Cardinali Paenitentiario Maiori die 21 Iulii c. a. concessa, omnibus christifidelibus benigne largiri dignatus est *indulgentiam partialem trecentorum dierum* toties lucrandam quoties invocationem *Maria, Mater gratiae, Mater misericordiae, Tu nos ab hoste protege et mortis hora suscipe* saltem corde contrito recitaverint et *plenariam* suetis conditionibus semel in mense acquirendam, si quotidie per integrum mensem eamdem recitationem persolverint. Praesenti in perpetuum valituro absque ulla Brevis expeditione et contrariis quibuslibet non obstantibus.

Datum Romae, ex Aedibus S. Paenitentiariae, die 25 Septembris 1933.

L. Card. Lauri, Paenitentiarius Maior.

L. † S. *I. Teodori,* Secretarius.



Święto Młodzieży

W niedzielę dnia 19 listopada 1933 r. przypada Święto Młodzieży.

Młodzież katolicka uczci w tym dniu swego Patrona św. Stanisława Kostkę i zaznaczy swoje przywiązanie do wiary i do Kościoła św. Uczyni to zwłaszcza młodzież zorganizowana w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej.

Niech Duchowieństwo przygotuje dobrze młodzież swojej parafji na tę uroczystość. W tym celu, gdzie to możliwe, urządzić należy rekolekcje lub triduum z błogosławieństwem Najśw. Sakramentu, zakończone wspólną spowiedzią w sobotę 18 b. m. W niedzielę 19 listopada, w czasie Mszy św., na której młodzież parafji będzie obecna, wygłoszone będzie kazanie dostosowane do uroczystości — młodzież przystąpi do Komunji św. Po południu mogą się odbyć zebrania młodzieży, na których wygłoszone będą odczyty, deklamacje, przemówienia, i odśpiewane będą lub odegrane utwory religijne. Rodziców i znajomych młodzieży należy zaprosić.

Składki zebrane w tę uroczystość prześlą PT. XX. Proboszczowie do Kurji na cele Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Jeżeli w której parafji nie ma dotąd Stow. M. P., trzeba je zawiązać, korzystając właśnie ze święta Młodzieży, a tam, gdzie są, niech się ich życie ożywi i silniej rozwinie, gdyż zależy nam bardzo na tych Stowarzyszeniach.

† FRANCISZEK Bp.

W sprawie beatyfikacji królowej Jadwigi

zamieszczamy odezwę JE. Księcia Metropolity Krakowskiego, oraz wezwanie do składek na ten zbożny cel.

ADAM STEFAN SAPIEHA

z Miłosierdzia Boskiego i łaski Stolicy Apostolskiej Książę-Arcybiskup Metropolita Krakowski.

Przew. Duchowieństwu i Wiernym Archidiecezji pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu!

Obchody uroczyste, jakie odbyły się po całej Polsce ku czci królowej Jadwigi, a ostatnio wobec całego Episkopatu polskiego i tysięcznych rzesz zgromadzonych u stóp Jasnej Góry wręczenie mi próśb o wniesienie do Stolicy św. gorącego pragnienia, by ona była policzoną do grona świętych, zniewalają mię do odezwania się w tej sprawie do Katolickiego społeczeństwa polskiego. Nadewszystko musimy zjednać sobie błogosławieństwo Boże w tem przedsięwzięciu, a na to potrzeba, byśmy wszyscy w Polsce gorące o to zanosili modły. Musimy kołatać, by Pan Bóg raczył tą razą już doprowadzić starania nasze do upragnionego celu, zaświadczyć znakiem swej wszechmocy zgodność naszych pragnień z wolą Swoją.

Koniecznem jest dalej z naszej strony zbierać wszelkie szczegóły czy to jej życia, czy też kultu, jaki jej był oddawany od chwili jej zgonu. Wzywamy też wszystkich, by jeżeli co im jest wiadomem, dokładnie przesyłali pod adresem Kurji arcybiskupiej w Krakowie.

Jak to już gdzieindziej powiedzieliśmy, ufamy mocno, że posiadamy przepiękne dowody nadzwyczajnych cnót naszej Królowej. — Podstawą, na której Kościół może oprzeć swój wyrok, jest przedewszystkiem życie osobiste. Życie Jadwigi dojrzewało

przez cały przeciąg jej ziemskiej pielgrzymki, do coraz to wyższej doskonałości i cnoty, aż wkońcu przeszło w umartwieniu i ofierze z siebie w zupełne wyrzeczenie się w zjednoczeniu z wolą Bożą.

Zawiedzione nadzieje tych, co pragnęli wraz z jej ręką posiąść koronę, jak też i Krzyżaków strojących się w gorliwość o rozszerzenie wiary, a łaknących tylko zdobyczy, były powodem obrzucenia jej wstrętnemi oszczerstwami. — Na nieszczęście oszczerstwa te znalazły i w Polsce wiarę lub też takich, co je powtarzali dla interesu, a nie zamilkły do dzisiaj i dlatego jesteśmy zmuszeni o nich mówić. Nie obroniło królowej współczesne „odszczekanie publiczne oszczercy", ani coraz bardziej rosnąca miłość i cześć narodu. Nie umiano się zdobyć na rozstrzygające odparcie nieprawdy. Dopiero dzisiejszym wybitnym historykom naszym zawdzięczamy stanowcze wyjaśnienie sprawy jej małżeństwa z Władysławem Jagiełłą, które Stolica św. zbadała i uważała zawsze za ważne.

Pan Bóg doświadczając Jadwigę cierpieniami prowadził ją drogą uświęconą przez Chrystusa Pana, która stała się drogą uprzywilejowaną świętych. Jak to bywa u tych dusz wybranych, gdy one udoskonalone są ogniem boleści i męką krzyżów — równocześnie dzieła przez nich podjęte Bóg błogosławi i daje im nadzwyczajne powodzenie. Tak też było w życiu Jadwigi, sama krzyżami dotknięta, rzuca podwaliny i kreśli wielkie linje swych przedsięwzięć, których nawet nie ma zadowolenia oglądać gdy dojrzeją, — ale one rozwijają się po jej śmierci i przetrwają wieki. Ona położyła fundament pod nawrócenie i połączenie z Litwą, ale dopiero zwycięstwo grunwaldzkie je ustala i zabezpiecza. Ona pracuje nad ożywieniem Akademji Jagiellońskiej i na ten cel oddaje wszystko co posiada, ale dopiero jej małżonek po jej zgonie wykonuje jej zlecenia. Ziemie ruskie przez nią włączone do państwa polskiego, ale dopiero po długich latach dochodzi tam do unji Kościoła wschodniego.

Królowa Jadwiga działa z najwyższych pobudek, nią kieruje miłość Boża i ludzi, a nie szuka łatwych i szybkich sukcesów dla własnej chwały. Jej działalność jest pracą apostolską, nie zwycięstwem oręża i siły. A nie łatwo znaleść kogo, ktoby tyle dusz zyskał Chrystusowi i Kościołowi. Jak jaśnieje cnotami osobistemi, tak też jest wzorem postępowania królewskiego i politycznej działalności, wedle zasad Chrystusowych. Jako królowa — a godność tę wykonywała i po ślubie – przestrzega we wszystkiem sprawiedliwości w rządzeniu, istnieją wyroki sądowe, w których ona broni jej zachowania. Jest jednak i matką swego narodu z miłością otaczając najbiedniejszych i przychodząc im z pomocą. Zdając sobie sprawę, że potęga i powodzenie państwa przedewszystkiem na wysokim poziomie umysłowym i moralnym poddanych polega, przyswaja narodowi kulturę chrześcijańskiego zachodu. Jako prawdziwa chrześcijanka usilnie stara się o zachowanie pokoju z państwami sąsiedzkiemi, podbija narody nie wojenną wyprawą, ale braterstwem narodów i siłą prawa działa, by im przysporzyć dobrobyt, ochronić od niebezpieczeństw. Wciela wzniosłą ideę pokoju Chrystusowego w Królestwie Bożem na świecie, w swe panowanie i tym sposobem rozszerza dobroczynność swych rządów i swej działalności na całą ludzkość, która jedynie idąc za jej wzorem osiągnąć może owoce upragnionego pokoju, uzyskać nawrót z dziś trapiącego ludzkość niebezpieczeństwa popadnięcia w zdziczenie.

Zebrawszy pokrótce parę myśli, jakie były rzucane wśród uroczystości naszej

królowej, widzimy jaką wspaniałą postać mieliśmy na naszym tronie i jak zasłużonem będzie staranie nasze, by ją wynieść na ołtarze. Przedstawia ona nam doskonały typ prawdziwej chrześcijanki, mądrej, wiernej przykazaniom Bożym królowej, dobroczynnej matki narodu i ludzkości. Gorliwie więc musimy zabrać się do zebrania i przedstawienia materjału koniecznego a ufamy, że całe społeczeństwo nasze będzie w tem pomagało.

Dan w Krakowie, dnia 10 października 1933 r., w rocznicę zwycięstwa pod Chocimem.

† *ADAM STEFAN SAPIEHA*
Książę Arcybiskup

Jak powiedziano w odezwie jesteśmy pewni, widząc, jak żywem echem odbiło się w całej Polsce pierwsze wezwanie do hołdu dla królowej Jadwigi, że i dalej liczyć możemy na ogólną pomoc. Trzeba nam wydać historycznie opracowany jej żywot, trzeba szczątki jej otoczyć należnym szacunkiem, trzeba rozbudzić jej kult w szerokich warstwach ludności. Na to wszystko środki pieniężne są konieczne, ufamy, że znajdą się ofiarodawcy i prosimy przesyłać ofiary na ten cel pod adresem: Kurji Książęco-Metropolitalnej — Kraków, ul. Franciszkańska 3. — P. K. O. Nr. 404.500.

Orędzie Arcybiskupa Karola Salottiego.

Sekretarza Kongregacji de Propaganda Fide i generalnego Prezesa Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary na dzień Misyjny 22 października 1933.

(Tłumaczenie polskie z włoskiego, wygłoszone przez Radjo Watykańskie w sobotę 21 października 1933)

Jesteśmy w roku świętym w pełnem tego słowa znaczeniu, albowiem obchodzimy w tym roku 19-stolecie Odkupienia rodzaju ludzkiego. Wspomnienia Kalwarji i wzniosłych zdarzeń, które znaczyły tam początki Kościoła a które rozgrywały się na wzgórzu zroszonym Krwią Niewinnego są ciągle żywe w umyśle chrześcijańskim i każą żywiej doceniać dobrodziejstwa płynące z Odkupienia, tego Odkupienia, które rozpoczęło nowy okres historji i rzuciło do podstaw życia ziarno odnowienia duchowego i społecznego.

Pius XI mając pełnię zrozumienia dla tych świętych wspomnień i dla doniosłości tych zdarzeń, nie mógł ich lepiej obchodzić niż ogłaszając Miłościwe i Święte Lato, rozdzielając w nim skarby łaski i łącząc je z zasługami Boskiej Krwi. Na wielkoduszny zew Najwyższego Pasterza odpowiedziało całe chrześcijaństwo i chętnie i z cudowną jednomyślnością. Przeszedł przez świat promień wiary i fala gorliwości. Narody wszystkich języków i wszystkich ras, które w uczuciu miłości Chrystusa nie znają ni odległości, ni przeszkód przybywają bez przerwy do Rzymu, tego nowego Jeruzalem, miasta świętego, by na grobie Apostołów dać świadectwo tej wiary, którą Ojcowie przekazali im bez skazy a której bronili ofiarą i krwią swoją.

Wśród niezliczonych rzesz pielgrzymów, wśród których gorącość wiary walczy o lepsze z przywiązaniem i miłością dla Kościoła, kroczy Papież wszędzie radośnie witany i błogosławiony jako Namiestnik Chrystusowy, jako Następca św. Piotra, jako

nieomylny Nauczyciel Prawdy, jako Ojciec który zaradza potrzebom wszystkich członków swej powszechnej Rodziny, jako Wódz, który prowadzi swych poddanych do świetlanych szczytów dobra. Tem radośniej witany i błogosławiony, bo idąc zwycięsko po drodze nakazu Bożego stara się równocześnie przez swą działalność Apostolską i przez swe doniosłe orędzia odnowić ducha chrześcijańskiego w świecie i powrócić wszystkim narodom pokój, który jest darem Bożym. Niemniej przecież ma oczy zwrócone na świat niewierny, w którym organizuje i popiera działalność misjonarską i krzewienie Ewangelji.

Na skutek zachęty tego opatrznościowego Papieża postępuje praca misjonarzy coraz bujniej. Jestto praca naznaczona niesłychanemi cierpieniami, niezrównanem bohaterstwem. Misjonarzy hasłem jest cierpieć i umrzeć śmiercią bohaterską za sprawę wiary. Jestto nowa wiosna na polu misyjnem, godna zaprawdę pierwszych czasów chrześcijańskich. Gdyby się zebrało wszystkie wyczyny misjonarzy ostatnich lat — czyny niezwykłej pracy, której towarzyszą bolesne strapienia niezwykłe okrucieństwa i nieprzebrane ofiary, że trudno wszystkie nazwać — byłby to przedmiot do epopeji, świadczącej o cudownej żywotności i sile zdobywczej Kościoła. Jestto tenże sam Kościół wychowany przez Piotra i Pawła, przelewający krew Kościół Katakumb, żywy i niespożyty Kościół pierwszych pokoleń. Kościół który utworzył nowe społeczeństwo i pokierował je na wyżyny nowych zadań.

Z pracy, cierpień, z całopalenia tych heroldów Chrystusowych wypływają bogate zdobycze. Ludy Azji, Oceanji i Afryki idą w zawody w przyjęciu chrześcijaństwa. Nawrócenia się mnożą cudownie a towarzyszą im częste epizody, głęboko wzruszające i przejmujące. Krzyż Zbawiciela kroczy naprzód we wszystkich częściach pogańskiego świata. Jestto triumf Ewangelji, która swemi słowami żywota i nadziei porywa ludy pogańskie i podnosi je do wzniosłych wzlotów. Jestto triumf modlitwy chrześcijańskiej, gorącej i zwycięskiej, która rozbrzmiewa we wszystkich miejscowościach misyjnych, a w której niejednokrotnie biorą udział rzesze jeszcze nienawrócone. Jestto triumf moralności chrześcijańskiej zdobywającej dusze jeszcze wczoraj pogańskie i pogrążone w rozwiązłości i bałwochwalstwie. Jestto triumf sprawiedliwości, która w miejsce gwałtu i zemsty stawia świętość i niezłomność prawa. Jestto triumf wolności, która uwalnia ciała od wszelkiej niewoli a duszom daje odczuć piękno wiary wyzwalającej z niskich namiętności. Jestto triumf braterstwa, które rozpraszając przesądy i zwyciężając przeszkody, w każdym człowieku każe widzieć brata i uczy, że trzeba go kochać i wspomagać. Jestto triumf miłości, która osusza łzy, koi boleści, a w szpitalach i między trędowatymi zlewa na znękane ciała i zrozpaczone dusze miłość Bożą, podnosząc wartość bólu i cierpienia.

Jestto triumf cywilizacji chrześcijańskiej, otwierającej szerokie horyzonty życia i nowe źródła dobrobytu moralnego i społecznego, wśród tych ludów, nad którymi ciążyła smutna zmora błędów i przesądów, Jestto triumf ducha, który ujarzmia ciało i materję, tworząc z nich podatne narzędzia dobra. Jestto triumf Chrystusa, który wyciągając swe braterskie ramiona do krain niewiernych, utrwala przez wysiłki misjonarzy święte dzieło Swego Odkupienia.

Jeszcze nie wszystko jest dokonane. Jeszcze są bezmierne terytorja, nad którymi nie wzeszła jeszcze jutrzenka zbawienia. Jeszcze są liczne ludy pogańskie, dla których

Ewangelja jest księgą zamkniętą i nieznaną, krzyż tajemnicą, a imię Chrystusowe zagadką.

Są również krainy dokąd doszło dalekie echo Bożej Nowiny, religja, która umacnia i podnosi ludzkość, cudów rozgłośnych, jakie niegdyś zdziałane nad morzem Tyberjadzkim, dzisiaj wznawiają się między narodami chrześcijańskiemi, gdzie bohaterzy wiary w imię Boga Ukrzyżowanego wzbudzają podziw swemi cudownemi dziełami a których nauka nie umie wytłumaczyć. Lecz nie mniej są tam niezmierne trudności, którym nie obca i złość ludzka i podszepty błędów i przesądów, a które stają na przeszkodzie, by imię Chrystusowe i Jego prawo miłości było głoszone i poznane między ludami, tęskniącemi za prawdą.

Droga jeszcze daleka i trudna i zasłana cierpieniami; lecz misjonarze nasi bieżą po niej pełnej ufności i odwagi. Na niedostępnych górach, w lasach pełnych zasadzek, w ukrytych przystaniach archipelagu czynią ci głosiciele Ewangelji z dnia na dzień postępy, walczą z niebezpieczeńswami, zwyciężają przeszkody z wytrwałością mającą w sobie coś bohaterskiego.

Od tych bohaterów dochodzi nas z ich wysuniętych placówek z nędznych pustkowi, z ubożuchnych chat trzcinowych pokrytych zaledwie słomą – z dnia na dzień przejmujące wołanie o współpracę w modlitwie i o pomoc materjalną.

Świat chrześcijański nie powinien i nie może pozostać głuchym na te głosy, w których słyszy się głos Zbawiciela, który nam dziedzicom Ewangelji i dumnym z tego, że posiadamy historję i cywilizację zrodzoną z Kalwarji nakłada obowiązek, by pomóc tym odważnym pracownikom, którzy wyrzekli się skarbu rodziny i ojczyzny, a poświęcili Bogu swą młodość i życie, aby szerzyć skarby Odkupienia na całą ludzkość.

Jutro w każdym zakątku świata obchodzi się „DZIEŃ MISYJNY“ w tym celu, aby dać odpowiedź na wołanie tych pionierów.

Dajmy odpowiedź z gorącością wiary i z szlachetną ofiarnością. Prośmy Zbawcę Świata by zesłał swe pociechy zastępom misjonarzy w ich uciążliwej pracy, by wzmacniał ich ducha, by ożywiał ich nadzieję i wzbudził w nich pewność iż nowe zastępy gorliwych i ofiarnych pracowników ewangelicznych przyjdą za nimi, by dalej prowadzić uciążliwą pracę ich Apostolstwa. A do modlitwy dołączmy braterską ofiarę pieniężną, którą obróci się na chleb, kaplicę, kościoły, szkoły, sierocińce, przytułki, szpitale, które są najpewniejszemi środkami otwierającemi drogę nauce i prawu Chrystusowemu.

Niech w chwilach troski i cierpienia wiedzą nasi misjonarze, że jutro każda szlachetna dusza w imię Boże i w interesie cywilizacji całego świata podejmie się ofiary, hojnie składając w miarę swej możności, by wspomóc Misje Rozkrzewiania Wiary.

Na ofierze tej spocznie błogosławieństwo Boże, bo Bóg spuści na domy ofiarodawców pokój i wesele chrześcijańskie, które jest zadatkiem wszelkiego powodzenia.

Kongregacja XX. Dziekanów

odbędzie się 30 listopada w Kurji Biskupiej. – Zapraszam wszystkich PT. XX. Dziekanów. W razie osobistej ważnej przeszkody można się zastąpić Wicedziekanem wzgl. X. Notarjuszem dekanatu.

† FRANCISZEK, Bp.

W sprawie opłat pocztowych

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 24 marca 1933 r., zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 275), oraz rozporządzenia Ministrów: Poczt i Telegrafów, Skarbu i Spraw Wewnętrznych z dnia 22 lipca 1933 r. o przesyłkach listowych urzędowych oraz o postępowaniu cywilnem i karnem (Dz. U. P. Nr. 59, poz. 448) w porozumieniu z Ministerstwem Poczt i Telegrafów mam zaszczyt wyjaśnić co następuje:

1) Władze, urzędy i instytucje kościelne wszelkich wyznań i obrządków nie podpadają pod pojęcie władz i urzędów, wymienionych w art. 18 pkt. 3 lit. a) ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. U. R. P. Nr. 63 z r. 1933. poz. 481) i w § 2 lit. a) rozporządzenia Ministrów: Poczt. i Telegrafów, Skarbu i Spraw Wewnętrznych z dnia 22 lipca 1933 r. o przesyłkach listowych urzędowych (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 448), wobec czego nie mają one w żadnym wypadku uprawnienia do używania znaczków pocztowych, wprowadzonych do opłaty urzędowych. przesyłek listowych rozporządzeeiem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 19 maja 1933 r. (Dz. U. R. Nr. 46, poz. 370).

2) Korenspondencję zwykłą do władz i urzędów państwowych oraz samorządu terytorjalnego lub gospodarczego w poruczonym zakresie działania w sprawach, załatwianych na wezwanie tych władz i urzędów lub w wykonaniu ustawowego obowiązku, władze, urzędy i instytucje kościelne (wyznaniowe) wysyłają w sposób przewidziany w § 2 ustęp 1 pkt. b) i ustęp 2 i w § 5 ust. 2 rozporządzenia Ministrów Poczt i Telegrafów. Skarbu i Spraw Wewnętrznych z dnia 22 lipca 1933 r. o urzędowych przesyłkach listowych (Dz. U. R. P. Nr. 59. poz. 448), a więc bez nalepiania na przesyłce znaczków pocztowych, gdyż opłatę pocztową za tę przesyłkę uiszcza przy odbiorze władz lub urząd, pod którego adresem była ona wysłaną.

3) Urzędy stanu cywilnego i osoby, prowadzące księgi metrykalne, korespondencję swoją 1) w sprawach statystyki ruchu naturalnego ludności do władz administracyjnych I instancji i do Głównego Urzędu Statystycznego, oraz 2) inną korespondencję do władz i urzędów państwowych i samorządu terytorjalnego lub gospodarczego w poruczonym zakresie działania w sprawach, załatwianych na wezwanie tych władz i urzędów lub wykonaniu ustawowego obowiązku, wysyłają w listach zwykłych bez nalepiania znaczków pocztowych w sposób, omówiony w punkcie 2.

4) Dotacja Skarbu Państwa na rzecz Kościoła katolickiego w sumie 147.000 Zł, przewidzianych w załączniku A) Konkordatu „na pocztę", ma służyć na opłatę wszelkich przesyłek pocztowych, wysyłanych przez władze, urzędy i instytucje Kościoła katolickiego łącznie z korespondencją, wysyłaną przez te urzędy stanu cywilnego. Wobec tego kwota, jaką władzę i urzędy administracyjne I instancji oraz Główny Urząd Statystyczny wyłożą rocznie tytułem opłat za przesyłki listowe władz i urzędów Kościoła katolickiego, jako urzędów stanu cywilnego, wysyłane w trybie, podanym wyżej w punkcie 3), winna być potrąconą z corocznej dotacji 147.000 Zł.

5) Poza wyjątkami, omawianemi wyżej w punktach 2) i 3), muszą przesyłki listowe władz, urzędów i instytucyj kościelnych (wyznaniowych) być opłacone przy nadaniu normalnemi znaczkami według ogólnie obowiązującej taryfy pocztowej.

6) Jeżeli władza lub urząd, pod którego adresem nadeszła od władz, urzędów lub instytucyj kościelnych przesyłka listowa z napisem „Na wezwanie urzędowe“ lub „W wykonaniu ustawowego obowiązku„, stwierdzi, że przesyłka ta winna była być przez nadawcę opłacona, postąpi w myśl § 6 podanego wyżej rozporządzenia z dnia 22 lipca 1933 r. o urzędowych przesyłkach listowych (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 448) a nadawca obowiązany będzie uiścić wtedy normalną opłatę taryfową w podwójnej wysokości.

Stosownie do powyższego mam zaszczyt prosić o wydanie odpowiednich zarządzeń do wszystkich podległych władz i organów kościelnych z zaznaczeniem, ze począwszy od dnia 1 października b. r. władze, urzędy i instytucje kościelne winny swą korespondencję z władzami, urzędami i instytucjami prywatnemi kościelnemi oraz z osobami i instytucjami prywatnemi opłacać według kożdocześnie ogólnie obowiązującej taryfy pocztowej z wyjątkiem jedynie przesyłek listowych, wysyłanych przez nie do władz i urzędów państwowych oraz samorządu terytorjalnego i gospodarczego w poruczonym zakresię działania na wezwanie urzędowe tych władz i urzędów albo w wykonaniu ustawowego obowiązku.

Równocześnie zawiadamiam, że stosownie do mojego porozumienia z J. E. Biskupem Przeździeckim, Przewodniczącym Komisji Papieskiej, zarządzam przekazanie do dyspozycji Ich E. E. Księży Ordynarjuszy sumy 73.500 Zł, jako połowy dotacji, należnej Kościołowi katolickiemu ze Skarbu Państwa za drugą połowę roku budżetowego 1933/34.

Zauważam, że znaczki na opłatę urzędowych przesyłek listowych do końca roku budżetowego 1933/34 dostarczone są władzom i urzędom, uprawnionym do ich używania bezpłatnie, wobec czego w roku tem niema podstawy do potrącenia z sumy 73.500 Zł, należnej Kościołowi katolickiemu za drugie półrocze roku budżetowego 1933/34, jakiegokolwiek ekwiwalentu za znaczki zużyte przez władze administracyjne I instancji i Główny Urząd Statystyczny na opłatę przesyłek listowych, wysłanych do tych urzędów przez władzę i urzędy Kościoła katolickiego, jako urzędy stanu cywilnego lub urzędy prowadzące księgi metrykalne. W sprawie potrącenia tego ekwiwalentu w roku budżetowym 1934/35 i w latach następnych oraz ustalenia jego wysokości Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wejdzie w porozumienie z Ministerstwem Skarbu i Spraw Wewnętrznych.

J. Jędrzejewicz, Minister

*
* *

WW. XX. Proboszczowie zechcą uważnie przeczytać niniejsze rozporządzenie i do wymogów jego ściśle się stosować, aby nie narażać siebie lub adresatów na podwójną opłatę pocztową.

W Tarnowie, dnia 14 listopada 1933.

Ks. Roman Sitko
kanclerz

† FRANCISZEK, Bp.

Nakładem Kleru Diecezjalnego — Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie